Cena 2 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, środa, 7 maja 1947 roku | Nr 123 (425

Polska nie odmówi

współpracy i przyjaźni nikomu. — Nasz potencjał gospodarczy rośnie. — Bevin zasłużył wreszcie na oklaski

Korespondent „NEWS CHRONICLE" donosi z Londynu, że poraz pierwszy od wielu miesięcy min. Bevin był oklaskiwany również przez członków swojej partii na posiedzeniu Izby Gmin. Dotychczas zbierał on oklaski jedynie konserwatystów z Churchillem na czele. Powodem aplauzu, jaki spotkał ministra ze strony posłów Labour Party, było jego wystąpienie w sprawie ratyfikacji układu finansowego z Polską.

Tekst oświadczenia Bevina podany został niemal przez całą prasę brytyjską, która podkreśla, że jest ono wynikiem pożytecznych i przyjaznych rozmów, jakie przeprowadził minister w czasie swojego pobytu w Warszawie.

Korespondent dyplomatyczny „TIMES'A" zaznacza, że rząd brytyjski zwlekał przez 10 miesięcy z ratyfikacją układu finansowego z Polską, co spowodowało zablokowanie polskiego złota w Anglii, a fakt ten wywołał rozgoryczenie w Warszawie.

„MANCHESTER GUARDIAN" wyraża ze swej strony pogląd, że pojednawcze słowa ministra Bevina, które wypowiadał w ciągu ostatnich tygodni w stosunku do Polski, zyskały mu uznanie nawet wśród największych krytyków.

Przyjazne i pojednawcze słowa pod adresem Polski wypowiedział min. Bevin nie tylko zresztą na forum Izby Gmin, lecz również w kilku innych okolicznościach. M. in. na uroczystościach, związanych z 25-leciem istnienia brytyjskiego związku robotników transportowych, min. Bevin oświadczył, że Polska jest już dziś krajem, przedstawiającym pokaźny potencjał gospodarczy. Polska mogłaby dostarczać szeregu potrzebnych nam artykułów, wzamian za co zaopatrywalibyśmy ją w nasze wyroby przemysłowe. „Polska potrzebuje naszej współpracy, a nie krytyki" — zakonkludował Bevin.

Omawiając ten zwrot polityki Bevina w stosunku do Polski, „DAILY WORKER" stwierdza, że demokratyczny odłam narodu brytyjskiego pragnął tego od dawna.

Pismo wyraża przekonanie, że stanowisko Bevina może wzmocnić jego pozycję, zachwianą ostatnimi niefortunnymi posunięciami na arenie międzynarodowej a szczególnie na forum Konferencji Moskiewskiej. Posunięcia te — jak wiadomo, — wywołały powszechne niezadowolenie opinii brytyjskiej.

Widmo dolara nad Turcją

Ameryka nie dała jeszcze pożyczki, ale nakłada już na kraj swoją kuratelę

Korespondenci z Ankary piszą, że sytuacja w Turcji jest mocno naprężona. Dodatkowe wybory do medżlisu nie dały spodziewanych rezultatów. W kraju panują bezrobocie, trudności gospodarcze, fabryki zamyka się lub redukuje pracę. Do tego przyłączyła się dewaluacja waluty tureckiej, która uderza w szerokie masy.

Głównym ciężarem dla narodu tureckiego jest utrzymanie milionowej armii, która pozostaje niezmniejszona od czasów wojny, co w obecnej sytuacji jest dla Turcji nie do zniesienia.

Orędzie Trumana stało się dla reakcyjnych kół tureckich hasłem dla wzmożenia terroru. Posypały się aresztowania i prześladowania. Tymczasem Amerykanie penetrują kraj. Spotyka się licznych „komiwojażerów" amerykańskich, kupców i turystów, którzy podróżują po Turcji i „zwiedzają" kraj.

Każdy winien się wypowiedzieć

Przedstawiciele Arabów i Żydów zaproszeni przez sesję ONZ

Nadzwyczajna sesja ONZ w sprawie Palestyny, odbywająca swe narady w Nowym Jorku, postanowiła po dłuższej dyskusji zaprosić na posiedzenie komisji politycznej dla wypowiedzenia swego zdania delegację Agencji Żydowskiej, jako przedstawicieli Żydów palestyńskich oraz Naczelny Komitet Arabski, reprezentujący Arabów palestyńskich. Naczelny Komitet Arabski wycofał jednak swą prośbę o wysłuchanie jego przedstawicieli ze względu na udzielenie tego prawa Agencji Żydowskiej. Sekretariat generalny ONZ wysłał już zaproszenie do Agencji Żydowskiej, której odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Delegat brytyjski Cadogan wyraził ubolewanie z powodu odmowy Naczelnego Komitetu Arabskiego wzięcia udziału w obradach. Delegat radziecki Gromyko zauważył, że równą niesprawiedliwością jaką byłoby niewysłuchanie Żydów, jest niewysłuchanie Arabów palestyńskich.

Gromyko zaproponował utworzenie podkomisji, której zadaniem byłoby wysłuchanie wszystkich czynników zainteresowanych.

Droga dla Anglii

Grupa członków brytyjskiej Partii Pracy rozesłała do prasy manifest pod tytułem: „Równać w lewo". Manifest głosi:

„Żyjemy w dobie krytycznej. Brak jest wszystkiego: żywności, węgla, dolarów i innych niezbędnych wartości. Braki te nie są jednak wynikiem planowania socjalistycznego, lecz raczej jego połowiczności, braku odwagi w realizowaniu zamierzeń.

"Manifest proponuje utworzenie ministerstwa gospodarki, które wzięłoby na siebie obowiązek racjonalnego planowania. Manifest dalej wspomina o roli Churchilla i jego zwolenników, którzy są ostoją reakcji przeciw postępowi i myśli demokratycznej. Politykę Trumana manifest ocenia jako politykę rozpaczy, prowadzącą w ślepy zaułek.

Podstawą prawdziwie pokojowej i demokratycznej polityki musi być współpraca ze Związkiem Radzieckim i oparcie się o Organizację Narodów Zjednoczonych. Manifest kończy „naszym wspólnym zadaniem winno być utworzenie jednolitego frontu przeciw wszelkim przejawom agresji i reakcji".

Wyniki amnestii

Tysiące ludzi opuściły podziemie

Jak się dowiadujemy, zostały już podsumowane wyniki akcji amnestyjnej w całym kraju, która trwała jak wiadomo od 25 lutego do 25 kwietnia br.

Przed komisjami amnestyjnymi ujawniło się ogółem 55.277 osób.

Ujawnieni złożyli ogółem 14.151 jednostek broni. Broń ta obejmowała 10 działek, 12 moździeży, 72 ckm, 833 rkm, 2.752 automaty; 2.740 pistoletów, 6.839 karabinów, 894 sztuki innej broni oraz 1.367 granatów i wielkie ilości amunicji.

Epidemia strajków

opanowuje Stany Zjednoczone

W Stanach Zjednoczonych strajkuje obecnie około 320 tysięcy osób, w tym ponad 270 tysięcy pracowników służby telefonicznej.

W Detroit zastrajkowało 18 tysięcy robotników budowlanych. W szeregu fabryk tytoniowych strajkuje 8 tysięcy robotników, zaś w przemyśle samochodowym przerwało pracę blisko 12 tysięcy robotników.

Koniec z Kesselringiem

Osławiony „Feldmarschal" ...na rozwałkę

Z Rzymu donoszą, że wyrokiem sądu wojskowego, były głównodowodzący armii niemieckiej we Włoszech, marsz. Kesselring został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Czy USA ratyfikuje

traktat pokojowy z Włochami?

Na posiedzeniu komisji senackiej spraw zagranicznych w Stanach Zjednoczonych rozpatrującej sprawę ratyfikacji traktatów pokojowych z Węgrami, Italią, Rumunią i Bułgarią, minister Marshall zwrócił uwagę, że nieratyfikowanie traktatu z Italią przez USA wywołałoby wielkie komplikacje.

„Świat traci zaufanie do nas, jeśli nie będziemy ratyfikowali traktatu z Italią. Tego nie wolno nam robić" powiedział Marshall. Istnieje jednak poważna obawa, że traktat nie uzyska w senacie 2/3 głosów niezbędnych do ratyfikacji traktatu.

Marshall odczytał również list prezydenta Trumana, w którym prezydent pisze, iż ratyfikacja traktatu jest zagadnieniem żywotnym dla USA.

* * *

Donoszą z Rzymu, że Italia zamierza w tych dniach zgłosić prośbę o przyjęcie jej do ONZ.

Woda na młyn reakcji

— oto sens stanowiska Ramadiera. — Rząd francuski musi reprezentować większość narodu

Rada naczelna francuskiej partii socjalistycznej obraduje nad decyzją Ramadiera, który usunął z rządu 5 ministrów — członków partii komunistycznej. Rada Naczelna ma postanowić, czy wobec ustąpienia ministrów komunistycznych socjaliści mogą brać nadal udział w rządzie. Jeśli Rada Naczelna nie zmieni swej dawnej uchwały, że socjaliści mogą wejść w skład rządu jedynie wespół z komunistami, to Ramadier będzie zmuszony ogłosić swą rezygnację.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Naczelnej SFIO Ramadier prosił o zgodę na utworzenie przez niego rządu koalicyjnego bez udziału komunistów.

Ramadier motywował swoją prośbę koniecznością sprawowania władzy przez obecny rząd do lipca bieżącego roku.

Przeciwko wnioskowi Ramadiera wypowiedział się sekretarz generalny partii socjalistycznej Guy Mollet, który zażądał bezzwłocznej dymisji Ramadiera.

Tocząc dyskusję zwolennicy premiera Ramadiera zwrócili uwagę na to, że dymisja rządu w obecnym momencie może wzmocnić pozycję de Gaulle'a. W odpowiedzi na ten zarzut kilku mówców podkreśliło, że stanowisko Ramadiera, uniemożliwiające udział komunistów w rządzie może się zmienić w zwycięstwo de Gaulle'a i sympatyzujących z nim ugrupowań.

Decyzji dotąd nie powzięto. Wypada zaznaczyć, że partia komunistyczna Francji jest najsilniejszym ugrupowaniem politycznym tego kraju, to też rząd bez jej udziału nie reprezentowałby większości społeczeństwa francuskiego.

Deszcz, burze i chmury

wykrywa na odległość genialny wynalazek — radar. — Stanowi on wielką pomoc dla pilotów

Od początku istnienia radiotelegrafii wiązano anomalie w odbiorze radiowym z zaburzeniami w atmosferze. Dlaczego np. tę samą stację słyszało się dobrze z odległości setek, a nawet tysięcy kilometrów, **gdy jednocześnie nie można jej było odebrać z odległości zaledwie kilku kilometrów od masztu antenowego?**

Prowadzono wiele badań potwierdzających tę zależność od stanu atmosfery, lecz zawsze obserwacje końcowe **niweczyły ustalenie rezultatu.**

Rozwój fal krótkich pozwolił wprawdzie na pewne wykrycie przyczyn i skutków zjawisk, o których mowa, lecz **dopiero zastosowanie radaru w czasie ostatniej wojny posunęło zdecydowanie naprzód sprawę meteorologii radiowej: na ekranie radiowym można zobaczyć burzę odległą o kilkaset kilometrów.**

Tylko dzięki radarowi radio stanie się potężnym środkiem do bezpośredniego badania otaczającej nas atmosfery.

Burza, mgła, śnieg, deszcz czy śnieżyca nie przeszkadzają rozchodzeniu się fal radiowych, dłuższych od 1 metra. **Dopiero fale centymetrowe i mniejsze napotykają na przeszkody z ich strony:** są **albo załamywane albo pochłaniane.**

Atmosfera sama również pochłania i załamuje fale ultrakrótkie. Powodowane jest to przede wszystkim przez rozmaitą gęstość składników atmosfery na różnych wysokościach.

Gdyby atmosfera była wszędzie jednakowo gęsta przepuszczałaby fale ultrakrótkie po linii prostej i bezpośrednio za horyzontem kończyłby się ich zasięg. Gęstość powietrza maleje jednak w miarę wzrostu wysokości, a to **powoduje zmniejszenie się kąta załamania fal.** W rezultacie tej zmiany kąta fale ultrakrótkie zaginają się ku ziemi.

Zjawisko załamania umożliwia więc ultrakrótkim falom urządzeń radarowych rozchodzenie się w przestrzeni w rejonach bliskich skorupy ziemskiej.

Załamanie atmosferyczne zależy od temperatury, ciśnienia i wilgoci, a te czynniki są różne na różnych wysokościach. Zestawione razem warunkują możliwość silnego załamania fal ku ziemi. Zmniejszanie się gęstości i wilgoci w górze **sprzyja załamaniu, spadek zaś temperatury odchyla fale.**

Rozmaite sytuacje meteorologiczne, wynikające z różnych temperatur i ciśnień, wytwarzają rozmaite załamania a co ciekawsze, różne fadingi w aparatach odbiorczych. Np. posuwającej się ścianie ciepłego powietrza towarzyszy fading **krótkotrwały a głęboki, a ścianie zimnej — fading bardzo szybki.**

Fale te są więc czułe na zmiany w otaczającej nas atmosferze i dlatego, jak mówiliśmy na początku, radar posługujący się odpowiednimi długościami fal odkrywa na odległość deszcze, burzę i chmury. Obserwacje odbicia tych zmian na ekranie radaru dadzą odległość i położenie burzy, chmury, deszczu.

Stosując radar panoramowy można otrzymać **obraz całości zjawisk meteorologicznych w rejonie obserwatora.**

Pilot samolotu może więc „widzieć" układ chmur, gęstość ich, możliwość oszronienia nad terytorium, które ma przelecieć. Samolot wyposażony we właściwy radar będzie mógł obserwować swój szlak powietrzny i ewentualnie zboczyć przed niebezpieczeństwem.

Zęby - nieosiągalnym luksusem

Bezpłatnie otrzymują je tylko nieliczni

Leczenie zębów jest dziś połączone z tak dużymi wydatkami, że mało kto może sobie na to pozwolić. Nic więc dziwnego, że **stan naszych zębów przedstawia się bardziej niż tragicznie.**

O wprawieniu zaś sztucznych zębów niema co nawet marzyć: **jeden sztuczny ząb kosztuje około 3.000 złotych, zaś cała proteza — około 20 tysięcy złotych!**

Przy Ambulatorium Dentystycznym Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Leczniczej istnieje **specjalna protezownia, gdzie ubezpieczonym wprawiane są bezpłatnie zęby jednakże działalność jej nie może zaspokoić potrzeb wszystkich.**

Dlatego też w protezy i zęby zaopatruje się **najbardziej potrzebujących.** Zgłaszający się są kwalifikowani przez specjalną komisję, która decyduje o kolejności. Przede wszystkim uwzględnia **się te osoby, które wskutek braku uzębienia cierpią na choroby żołądkowe.** W następnej kolejności uwzględnia się tych **pracowników, których zawód tego wymaga, jak na przykład aktorów, nauczycieli, saksofonistów i t.p.**

Do protezowni zgłaszają się często młodzi jeszcze ludzie, zupełnie pozbawieni uzębienia. Do kalectwa tego doprowadzili ich **Niemcy, którzy podczas „przesłuchiwań" wybijali masowo zęby swym ofiarom.** (s)

Coraz więcej taksówek

Zwycięsko konkurują one z dorożkami

Liczba taksówek w Łodzi wzrasta. Jeszcze niedawno kursowało ich zaledwie kilka na ulicach miasta, obecnie mamy już ich 15-cie.

Taksówki cieszą się **dużym powodzeniem i robią wcale niezłe obroty.** Dzienny utarg wynosi przeciętnie **kilka tysięcy złotych.** Po odliczeniu kosztów utrzymania wozu, reperacji i t.d. taksówkarzom zostaje zawsze pewna suma na utrzymanie.

Najważniejsze jest to, że **obecnie pracują oni dla siebie, a nie tak jak to było przed wojną — na przedsiębiorcę, który wykorzystywał ich w niemożliwy sposób.**

Pewną komplikacją jest **brak liczników.** Taksówkarze dają sobie radę w ten sposób, że **odległość określają „na oko"**, *przyznać jednak trzeba, że są* **dość uczciwi i nie drą skóry z klientów, jak to robią niektórzy ich koledzy z konkurencji...**

Wśród kursujących po mieście taksówek kilka jest z przedwojennego taboru. Większość pochodzi **z demobilu, inne znowu zostały zmontowane przez samych właścicieli, którzy wielkim nakładem sił i kosztów dostosowali je do wymagań publiczności.**

Należy przypuszczać, że dzięki sprzyjającym warunkom ilość taksówek w Łodzi będzie stale wzrastać, czego wymaga coraz bardziej rozwijające się tempo życia wielkiego miasta. (k)

Nasze Rady

X. W. Proszę się do nas zgłosić w wiadomej sprawie. Warunki Pana — zaakceptowane.

* * *

L. JAKUBICKI W sprawie sprowadzenia rodziny z Wilna niech się Pan zwróci z podaniem do Ministerstwa Administracji Publicznej (w Warszawie) na ręce Pełnomocnika Rządu do spraw repatriacji ze Wschodu.

* * *

ANIELKA I FRYDERYKA Jesteśmy zupełnie odmiennego od Was zdania i uważamy, że ma to dużo wdzięku, gdy młoda panienka czerwieni się. Takie „pieczenie raczków" jest dowodem młodzieńczej wrażliwości i... przechodzi z wiekiem. I wtedy z żalem wspomina się tamte chwile, kiedy to człowiek jeszcze potrafił się rumienić, gdy on ukłonił się na ulicy...

* * *

JUREK Państwowa Szkoła Techniczno-Przemysłowa w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 115 ma gimnazjum i liceum elektryczne.

* * *

STROSKANA HALA My tak samo sądzimy, że nie wypada się narzucać.

* * *

STEFAN KOL. RUDA-PABIANICKA Bez prawa jazdy nie wolno prowadzić żadnego pojazdu mechanicznego. Poza tem uważamy, że jest Pan stanowczo conajmniej jeszcze 3 lata za młody na prowadzenie motocyklu. Anarchia na naszych drogach i ulicach i wielka ilość katastrof — spowodowane są właśnie, tem, że auta i motocykle prowadzą ludzie.... którzy jeszcze do tego nie dorośli:

Obrót towarowy

między Polską a Czechosłowacją

Dnia 2 maja rb. podpisany został w Pradze Czeskiej protokół normujący obrót towarowy między Czechosłowacją i Polską na okres od 1 maja do 1 lipca rb.

W wykonaniu tego porozumienia **Polska dostarczy Czechosłowacji w okresie 2 miesięcy węgla, cynku surowego, cynku elektrolitycznego i** ***pyłu cynkowego.*** **Natomiast Czechosłowacja dostarczy** ***Polsce w tym samym okresie*** **sadzeniaków, kaolinu, glin ogniotrwałych, artykułów technicznych, maszyn,** ***narzędzi,*** **opon samochodowych** ***i t.d.*** (v)

Codzienna nowelka „Expressu"

Rywale

W pewne popołudnie, tchnące żarem słońca, zdecydował się powrócić do miasta, przez jedną z małych uliczek przedmieścia.

Ulice z powodu wielkiego upału, były zupełnie puste. To go ośmieliło. Wyglądał tak strasznie, nieogolony od kilku dni, z włosami przyprószonymi kurzem, w podartym ubraniu, że chłopiec jakiś wysłany po sprawunki do miasta, cofnął się przerażony. O kilka kroków dalej znowu przestraszył tak jakąś dziewczynę, która czerpała wodę ze studni, że uciekła z krzykiem, porzuciwszy dzbanek.

Obojętny na wrażenia, jakie wzbudzał, szedł dalej, ponury i zmęczony, opuszczonymi ulicami, wśród domów o zasuniętych roletach na otwartych oknach.

Była pora obiadowa. Specyficzne zapachy wydobywały się na ulice, przyprawiając go o mdłości i skręt kiszek. Był głodny, wściekle głodny. Od kilku dni nie jadł nic prawie, żywiąc się nędznymi odpadkami, które wyszukiwał na drodze za miastem.

Starał się iść prędzej. Nie miał sił. Nogi odmawiały mu coraz bardziej posłuszeństwa. Od czasu do czasu musiał oprzeć się o mur, lub usiąść, by nabrać trochę sił i tchu.

W ciężkim powietrzu odezwał się nagle żałobny dźwięk dzwonów kościelnych. Dzwoniono na pogrzeb. Przeszedł go dreszcz.

— To pewnie jego pogrzeb — pomyślał i zachwiał się na nogach. Byłby upadł, gdyby się nie oparł o mur jakiegoś domu. Ujrzał nagle w szybie wystawowej sklepu swoje widmo.

— To ja tak wyglądam? Mój Boże! — jęknął.

Tydzień zaledwie minął od chwili jak stał się mordercą. A jednak nie chciał przecież zabijać! Przypadek jedynie zrządził tak nieszczęśliwie.

Był spokojnym, solidnym kupcem, mającym niewielką księgarnię i sklep z przyborami do pisania na Rynku. Uczniowie przychodzili kupować ołówki, a panie książki do czytania.

Dlaczego zakochał się w jednej ze swych klientek, tej rudej dziewczynie? Prowokowała go, otaczając się rojem wielbicieli. On, Frewicz nie był o nich zazdrosny. Nie. Chodziło mu tylko o jednego, którego uważał za swego prawdziwego rywala, chodziło mu o Tumskiego, tego bogacza.

I w ten sposób rozegrała się tragiczna scena. Pewnego wieczoru, gdy Tumski uparł się, by pozostać w sklepie w trójkę z księgarzem i piękną dziewczyną, wynikła kłótnia. Dziewczyna uciekła, lecz kłótnia zamieniła się w bójkę. I Frewicz, który był zbyt słabym, by móc liczyć na zwycięstwo, pochwycił na chybił trafił jakiś ciężki przedmiot i uderzył nim rywala. Tumski runął na ziemię.

Wówczas Frewicz oprzytomniał. Chwycił się z przerażenia za głowę. Widział się już aresztowanym, osądzonym, powieszonym i nie widział innego wyjścia dla siebie, jak uciec natychmiast z miasta.

Nie miał jednak przy sobie pieniędzy, ukrył się więc w pobliskim lesie. W tydzień później jednak, zmęczony takim życiem ściganego zwierza, ukrywającego się w dzień, a w nocy wykradającego jarzyny i owoce z ogrodów zdecydował się wreszcie powrócić. Był już zdecydowany na wszystko, wolał więzienie i szubienicę, byle by mu dano kęs chleba i łyżkę gorącej strawy.

Stał tak przed oknem wystawowym, gdy nagle poczuł, że mu się ktoś pilnie przygląda. Odwrócił nieśmiało głowę. Z przerażeniem ujrzał tego, którego tydzień temu zamordował.

Był to Tumski we własnej osobie! Rzekomy nieboszczyk z radością pochwycił wroga swego w objęcia i począł go ściskać i całować!

— Przecież pan nic nie wie! — zawołał. Domyślam się, że pan uciekł, myśląc, że mnie pan zabił. Byłem tylko ogłuszony. Gdy oprzytomniałem, oskarżono mnie, że ja pana zamordowałem. Nic dziwnego zresztą. Widziano mnie, gdym wychodził w pośpiechu z pańskiej księgarni. Byłem cały okrwawiony. A pan zniknął. I gdyby nie powrót pański, skazano by mnie z całą pewnością. Chodźmy szybko do komisariatu. Szybko!

Poszli razem pod ramię.

— A propos — rzekł nieśmiało Tumski. — Ta dziewczyna... Niech pan nie myśli, że zamierzam starać się dalej o jej względy... To skończone...

Księgarz wzruszył obojętnie ramionami.

— I dla mnie także...

— Więc o co chcieliśmy się zabijać na Boga?!—wykrzyknął zdumiony Tumski.

— Miłość... Gdy ta chwyci człowieka, gotów jest na wszystko. A czy warto, czy mądrze jest tak się poświęcić dla miłości, jak to czynią mężczyźni? Gdyby każdy z nich przeżył to, cośmy przeżyli — z pewnością — dla kobiety nie podniósłby palca na swego bliźniego! **M.**

PRZYGODY WICKA i WACKA



SZABERSKI: — A to co? Czyż mnie wzrok, hyp... myli? Jakiś wariat lata z parasolem! Nie! To chyba złudzenie... hyp.... alkoholowe!..

WACEK: — Ratuj pan, bo diabli wiedzą, dokąd dziś polecę!
SZABERSKI:— Delirium tremens! Więcej hyp... nie piję!..

SZABERSKI: — Więc to pan? Zaraz pana zatrzymam! Siup!..
WACEK: — Bardzo dziękuję, uratował mi pan życie!

WICEK: — Wacusiu, jesteś?
WACEK: — Tak! Wylądowałem!
WICEK: — A pan tu skąd?
SZABERSKI: — Też z powietrza!

Na marginesie

Tuwim w Łodzi

Z okazji „Święta Oświaty" odbywała się ubiegłej niedzieli publiczna kwesta, w której uczestniczyła młodzież szkolna.

Wychowankowie 3 Państwowego Gimnazjum w Łodzi — Zbigniew Robot, Wiesław Teodorczyk i Andrzej Bogusz, — weszli do lokalu Grand-Cafe, gdzie przy wyjściu przypięli znaczek pewnemu obywatelowi, który wrzucił do puszki hojny datek.

Po południu chłopcy kwestowali w cukierni „Syrena", gdzie przy jednym ze stolików zauważyli hojnego ofiarodawcę. Ten również ich poznał, wstał i przywołał do siebie, przedstawiając ich całemu towarzystwu. Nieznajomy nakarmił chłopców ciastkami i w serdecznej rozmowie zaczął ich wypytywać o postępy w nauce, oświadczając, że jest łodzianinem, bardzo Łódź kocha lecz przez długi okres nie był w Polsce, spędzając lata wojny w Ameryce.

Gdy rozmowa zeszła na temat poezji, nieznajomy spytał chłopców, czy znają wiersz „Śląsk śpiewa" i czy wiedzą, kto jest jego autorem.

— O, to napisał wielki poeta Julian Tuwim, nasz rodak! — pochwalił się jeden z chłopców.

Nieznajomy uśmiechnął się.

— Właśnie autor siedzi przed wami.

Był to rzeczywiście wielki poeta, który przybył na parę dni do naszego miasta.

O zdarzeniu tym chłopcy, pełni emocji opowiedzieli nam wczoraj w redakcji, nie ukrywając dumy, że mieli zaszczyt rozmawiać z największym poetą polskim obecnej doby.

* * *

Tej samej niedzieli Julian Tuwim chował na cmentarzu łódzkim prochy swej matki, zamęczonej przez Niemców.

Chował to, co miał w życiu najdroższego, chował w Łodzi, swym rodzinnym mieście, które za wybitne zasługi jakie położył dla polskiej poezji wybrało go swoim laureatem.

Nieliczny jednak był kondukt pogrzebowy. Próżno szukaliśmy w nim przedstawicieli władz naszego miasta, — miasta, które Tuwim okrył nieśmiertelną sławą. Nie było też przedstawicieli Wydziału Oświaty i Kultury. Wielki poeta w otoczeniu tylko najbliższych oraz kilku literatów kroczył za trumną.

A przecież była to tak właściwa okazja do oddania hołdu naszemu wielkiemu Rodakowi! (o)

Chleb dla Polski

100.000 ton zboża w drodze do kraju

W najbliższych tygodniach nadejdzie drogą morską do portów polskich około 100.000 ton zbóż chlebowych, dostarczonych nam przez UNRRA.

W portach gdyńskim i gdańskim zakończono już wszelkie przygotowania na przyjęcie tych transportów.

Ostatnio wszedł do portu gdyńskiego duński statek „Awanse", który przywiózł przeszło 2.000 ton jęczmienia siewnego.

Prąd podrożał

ale tylko dla celów przemysłowo-handlowych i dla wolnych zawodów. — Taryfa dla mieszkań pozostała bez zmiany

Dotychczasowa taryfa elektryczna nie pokrywała nawet kosztów eksploatacji i tym samym nie uwzględniała w ogóle amortyzacji urządzeń, dostarczających energii elektrycznej.

Doprowadziło to do tego, że urządzenia te, zdewastowane w dodatku przez okupanta, stanęły **wobec groźby unieruchomienia, a co za tym idzie — całkowitego przerwania produkcji.**

Z uwagi na to, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zdecydowało się wprowadzić nową, podwyższoną taryfę, celem przeprowadzenia nieodzownych dla ciągłości pracy remontów i renowacji maszyn i urządzeń elektrowni.

Z dniem 1 kwietnia — jak wiadomo — podwyższona została taryfa elektryczna dla przemysłu. Obecnie zatwierdzona została **nowa taryfa dla pozostałych grup odbiorców, przy czym zaczyna ona obowiązywać od dnia 1 maja rb.**

Tak, jak przewidywaliśmy

TARYFA DLA OŚWIETLENIA MIESZKAŃ NIE ZOSTAŁA PODWYŻSZONA

i obowiązuje ona w dotychczasowej wysokości. Natomiast podwyższone zostały stawki dla pozostałych kategorii odbiorców.

Od 1-go maja zdrożał prąd **dla t. zw. lokali niemieszkalnych,** przy czym dla urzędów, instytucji państwowych, samorządowych i spółdzielczych, szpitali, dla szkół, sklepów państwowych, dworców kolejowych, klatek schodowych i t. d. — **stawka za jedną kilowatgodzinę została podwyższona z 4-ch do 15-tu złotych.**

Natomiast dla sklepów prywatnych, biur prywatnych, gabinetów lekarzy i dentystów, kancelarii adwokackich, zakładów fryzjerskich, aptek, dancingów oraz dla mieszkań, w których wykonuje się czynności zawodowe, **stawka za jedną kilowatgodzinę podwyższona została do zł. 30 (dotychczas 10 zł.).**

Opłata manipulacyjna, która dotychczas wynosiła zł. 10, obecnie od 1-go maja wynosi zł. 100.

Ważniejsze zmiany, jakie wprowadza nowa taryfa elektryczna, dotyczą **drobnego przemysłu,** tj. tych zakładów, w których ogólna rozrachunkowa moc silników nie przekracza 25 KW.

Zakłady te mają obecnie do wyboru **dwie taryfy.**

W pierwszej, t. zw. dwuczłonowej stała opłata została podwyższona ze **120 zł. do 300 zł.,** zaś opłata za energię — **do 7 zł.** (dotychczas od 2 do 5 zł.)

W drugiej taryfie jednoczłonowej opłata manipulacyjna podwyższona została **z 30 do 150 zł.,** zaś opłata za energię— **do zł. 13** (dotychczas od 2 do 5 zł.).

Nowa taryfa elektryczna uwzględnia jeszcze taryfę dla oświetlenia ulic, dla rolnictwa, dla odbiorców mieszanych oraz opłaty poza taryfowe, które w pewnych pozycjach uległy nieznacznej zwyżce, w wielu innych zaś pozostały bez zmiany.

Dla najszerszych rzesz społeczeństwa najważniejszym jest to, że

NIE ZDROŻAŁA TARYFA DLA OŚWIETLANIA MIESZKAŃ.

Nie znaczy to jednak, że powinniśmy to wykorzystywać. Energii elektrycznej nie wolno marnotrawić, bo gdy okaże się, że mieszkania zużywają zbyt wiele prądu na kuchenki elektryczne czy też na ogrzewanie mieszkań, **zmusi to odpowiednie czynniki do podwyższenia również i tej taryfy. We własnym więc interesie starajmy się zaoszczędzić jak najwięcej tak bardzo potrzebnej dla odbudowy kraju energii elektrycznej, a uczynić to można bardzo łatwo. Trzeba tylko pamiętać o tym, aby światło nie paliło się napróżno wtedy, kiedy nikogo niema w domu oraz starać się w miarę możności posiłki przyrządzać na zwykłych kuchniach, a nie na maszynkach elektrycznych.** (o)

Dorsza nie zabraknie!

Centrala Rybna może w pełni zaspokoić potrzeby rynku. — W każdej stołówce i restauracji — dania z morskich ryb

Na terenie całego kraju rozpoczyna się **wielka kampania na rzecz masowej konsumcji ryb morskich, których połowy za powiadają się w tym roku wyjątkowo pomyślnie.**

Za popularyzacją tej akcji przemawia fakt, że ryby morskie, a zwłaszcza dorsze, są **tanie, pożywne, a składniki zawarte w nich w zupełności zastępują mięso wołowe czy inne.** W roku ubiegłym jednak akcja ta napotykała na trudności, polegające przede wszystkim na tym, że ryby były rozprowadzane w sposób niewłaściwy i **chociaż zachęcało się gorliwie społeczeństwo do ich konsumowania — w sklepach rzadko kiedy można je było nabyć.**

W tym roku ma być inaczej. Centrala Rybna w Łodzi **zapewnia, że może dostarczać nieograniczone ilości ryby morskiej do miasta i że nawet w razie niepogody na morzu, zawsze będą znajdowały się odpowiednie zapasy, zmagazynowane w Państwowej Chłodni przy ul. Rokicińskiej, które potrafią w zupełności zaspokoić zapotrzebowanie rynku.**

Cena dorsza jest rzeczywiście wyjątkowo niska. W sprzedaży hurtowej dorsz kosztuje **27 zł. za kilogram, w detalu — 35 złotych.**

Centrala Rybna wystosowała w dniu wczorajszym pismo do Wydziału Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi, — prosząc o wydanie zarządzenia, **aby wszystkie zakłady gastronomiczne na terenie naszego miasta wprowadziły dorsza do jadłospisu i obowiązkowo podawały go w dni bezmięsne.**

Celem usprawnienia akcji i ułatwienia poszczególnym restauracjom i stołówkom zaopatrzenia się w dorsza — zainteresowani winni zgłaszać się do Centrali Rybnej przy **ul. Naftowej 1, tel. 137-81,** gdzie na żądanie otrzymają odpowiednie przepisy dotyczące przyrządzania potraw z ryb morskich.

W najbliższych dniach z inicjatywy Centrali odbędzie się w Wydziale Aprowizacji specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych, na której omówione będą **sposoby popularyzowania dorsza w najszerszych rzeszach łódzkiego świata pracy.**

Akcja rozprowadzania ryb morskich została zorganizowana w taki sposób, że ryby niemal bezpośrednio po połowie dostarczane są na miejsce w **specjalnych wagonach - lodówkach, co daje gwarancję, że nie ulegną zepsuciu w czasie drogi.**

Kutry wracają z połowów około godz. 4-ej po południu i ryba natychmiast ładowana jest do wagonów, które już nazajutrz docierają do miejsc swego przeznaczenia.

Centrala Rybna dysponuje dorszem w najrozmaitszej postaci — **świeżym, solonym, patroszonym, niepatroszonym, wędzonym i t. d.** Sposobów przyrządzania potraw jest bardzo wiele, to też należy przypuszczać, że stołówki i restauracje nie zaprzepaszczą tej okazji i **wprowadzą ryby morskie do jadłospisu, jeśli zaś chodzi o samą ludność, to jest rzeczą więcej niż pewną, że będzie masowo konsumowała tanie i pożywne mięso ryb morskich.** (i)

Co robi prof. Kiełbasiński

wielki uczony polski, który kształci szereg wybitnych specjalistów. — Produkcja kauczuku w Łodzi

Mało kto z Łodzian wie zapewne, że w Zakładach Widzewskiej Manufaktury przy ulicy Rokicińskiej od września roku 1945 robotnicy z ówczesnym dyrektorem ob. Bezbrodym, pełni zrozumienia dla nauki, udzielili tymczasowego gościnnego schronienia Wydziałowi Chemicznemu Politechniki Łódzkiej i Uniwersytetowi. W dziale gumowym fabryki, w kilku obszernych i nowocześnie urządzonych laboratoriach, zabrał się zaraz do przeprowadzania badań **prof. dr. St. Kiełbasiński**, kierownik Zakładu Kauczuków i Mas Plastycznych Wydz. Chem. Politechniki, wraz ze swymi asystentami. W latach 1910 do 1920 prof. Kiełbasiński był współpracownikiem wielkich uczonych sowieckich, prof. Lebediewa i prof. Ostromysleńskiego, znanych na całym świecie z badań i produkcji sztucznego kauczuku. Następnie pracuje w Westfalskich zakładach przemysłowych. Później wyjeżdża prof. Kiełbasiński na dłuższy pobyt do Azji, gdzie na Borneo, Celebes, Sumatrze i in. w dalszym ciągu prowadzi badania na plantacjach kauczuku.

Po kilku latach wraca do kraju i w wiosce **pod Warszawą, w własnym nowocześnie urządzonym laboratorium prowadzi bez przerwy swoje prace nad różnego rodzaju syntetycznymi kauczukami.**

Okupant częściowo zniszczył i wywiózł jego urządzenie i aparaturę badawczą. Po szczęśliwym przetrwaniu zawieruchy wojennej, widzimy niezmordowanego w pracy profesora, kształcącego młodzież na fachowców, których brak było już przed wojną w naszym przemyśle kauczukowym.

Nie przeszkadza to samemu uczonemu zajmować się swoimi własnymi zagadnieniami, w których wykazuje ożywioną działalność, szczególnie **w dziedzinie specyfików farmaceutycznych, tiokoli** (rodzaj sztucznego kauczuku), **kauczuków naturalnych i sztucznych, barwników organicznych, sztucznych mas winylowych, fenolowych i aminowych, syntetycznych lakierów i t. d.**

Z pod ręki prof. Kiełbasińskiego wyszła już spora grupa w tych dziedzinach fachowców, pełniących funkcje asystentów starszych na Politechnice i pracujących w przemyśle.

Z nim współpracuje **inż, M. Czarnecki,** kierownik Oddziału Gumowego Widzewskiej Manufaktury, którego wyroby cieszą się uznaniem i wielkim popytem. Dalej adiunkt Zakładu profesora **inż. T. Antczak,** wybitny znawca mas plastycznych, **inż. J. Ruciński,** fachowiec sztucznych barwników, **inż. mgr. L. Trojan,** który opracował nową metodę wulkanizacji gumy, **inż. B. Sempiński,** zajmujący się filmami i sztucznymi lakierami, **inż. W. Stodolska,** która zetknąwszy się w Kopenhadze z nowym rodzajem termoplastu, rozwinęła i opracowała go na skalę techniczną — i inni.

W laboratorium prof. Kiełbasińskiego spotykamy ruch ożywiony. Dyplomanci i studenci rozwijają powierzone im zagadnienia pod kierunkiem profesora i asystentów.

Wszystkie tworzywa i masy sztuczne, nad którymi się tam pracuje, mają dzisiaj ogromne znaczenie i wielką przyszłość. Jedne stawiają nasz przemysł w pozycji samowystarczalnej, niezależnej od koniunktury gospodarczej surowców egzotycznych, **inne przewyższają własnościami chemicznymi i fizycznymi produkty naturalne.** To też państwa kolonialne, mimo, że posiadają rozległe obszary plantacyjne naturalnych kauczuków (kauczuk, gutaperka, balata), stworzyły u siebie **wielki przemysł kauczuków syntetycznych,** które zmieszane z surowcem naturalnym, wyrównują, a nawet wybitnie poprawiają własności wyrobów. W dzisiejszym stanie postępu technicznego, np. **przemysł samochodowy, lotniczy, elektrotechniczny, chemiczny, lakierniczy i szereg innych, produkcję swoją opiera na wyrobach tak naturalnych, jak i sztucznych.**

Zakładowi Kauczuków i Mas Plastycznych Politechniki życzymy dalszej pomyślnej i owocnej pracy.

Dr. A. Z.

Nie długo był na wolności!..

Ledwo wyszedł z więzienia, znów popełnił przestępstwo

Bolesław Zarzycki, lat 21, w marcu bieżącego roku na mocy ustawy o amnestii **został zwolniony z więzienia,** w którym przebywał za kradzież. Zamiast skorzystać z dobrodziejstwa amnestii i wrócić do normalnego, uczciwego życia, do domu i matki, która znajdowała się w Opocznie, **Zarzycki upił się i noc spędził na strychu jednego z domów przy ulicy Rzgowskiej.**

Nazajutrz lokatorzy tego domu Wójcikowie spostrzegli go na strychu i ponieważ był przemarznięty poprosili go do mieszkania i poczęstowali śniadaniem. Zarzycki powiedział im zmyśloną historię, że jest szoferem w spółdzielni, że poprzedniego dnia **koledzy upili go i okradli,** a teraz bez płaszcza i czapki wstydzi się pójść do pracy.

Wójcikowie uwierzyli mu i zlitowali się nad nim, dając mu czapkę. Kiedy Wójcik poszedł do pracy, Zarzycki zaproponował Wójcikowej, że może jej przynieść za pewną sumę pieniędzy kilkanaście kilogramów cukru i mąki. Na zakup tych artykułów otrzymał od niej **2.500 zł.** Po paru godzinach wrócił i zażądał jeszcze 4 tys. zł., twierdząc, że **ma okazję większego kupna.**

Wyszedł z mieszkania Wójcików wraz z ich synem, któremu po drodze „zwiał".

Po dwóch dniach Wójcik spotkał go na ulicy, odebrał od niego 2 tys. zł. i doprowadził do Komisariatu M.O.

Zarzycki przyznał się do winy całkowicie, tłumacząc się tym, że **nie miał pieniędzy na powrót do rodzinnego miasta.** Zapytany jednak przez sędziego przyznał, że naczelnika więzienia nie prosił o pieniądze na podróż.

Prokurator Smoleński popierał akt oskarżenia, podkreślając, że **Zarzycki jest recydywistą i przestępcą z nawyknienia.**

Sąd skazał oskarżonego **na dwa lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na przeciąg lat 3-ch.** Przy wydawaniu wyroku Sąd opierał się na karcie karalności załączonej do akt sprawy i podkreślił, że **Zarzycki jest przestępcą niebezpiecznym dla otoczenia i bezsprzecznie zawodowym.** Brak wszelkich hamulców moralnych doprowadził go do tego, że mając możność powrotu do normalnego życia, wrócili na drogę występku. (m.)

Nowe władze

Zw. Zaw. Dziennikarzy w Łodzi

Na walnym zebraniu oddziału łódzkiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. wybrany został nowy zarząd Oddziału w następującym składzie: red. red. Artur Karaczewski, Henryk Rudnicki, Zofia Łubińska, Konstanty Bogusławski, Antoni Pokorski, Wacław Piotrowski, Michał Mirski, Jan Sawicki, Karol Turkiewicz, Czynczys i Nieciecki.

Uwaga — emerytki!

Wdowy i sieroty, zatrudnione przy szyciu bielizny lub naprawie, przy szyciu konfekcji dziecinnej, robotach wykonywanych na drutach wzgl. innych robotach ręcznych, winny się zgłosić na członków Spółdzielni Pracy Emerytów Państwowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 73 m. 4 w godzinach od 10 — 12 i od 17 — 19.

Na powodzian

Do administracji „Expressu" wpłynęły wczoraj następujące ofiary na powodzian:

Administracja i pracownicy majątku Brus k-Łodzi — zł. 3.290.—

Ponadto Administracja maj. Brus za pośrednictwem „Rolnika" ofiarowała dla powodzian 5 metrów jarego siewnego żyta.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Ostatnia szansa".

WISŁA (Przejazd 1) — „Skandal".

ADRIA (Stalina) — „Skandal".

TATRY (Sienkiewicza 40) „Król Broadway'u".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Wyspa Skarbów".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Biały Murzyn"

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Młodość poety".

HEL (Legionów 2/4) — „Synowie".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Robert i Bertrand".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Wyspa Skarbów".

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Królewna Śnieżka"

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — Dusze nieujarzmione".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Zakazane piosenki".

ROMA (Rzgowska 84a) — „Zwariowane lotnisko".

REKORD (Rzgowska 2) — Marsylianka

BAJKA (Franciszkańska 31 — „Korsarze".

183)



— Pan daruje — powiedziała szczerze — mam narzeczonego, który z całą pewnością byłby niezadowolony, gdyby mnie zobaczył w towarzystwie innego mężczyzny.

Jasna twarz młodego mężczyzny spochmurniała.

— Jest pani zaręczona?

— Tak jest! I z tych właśnie względów, choć zawsze pana lubiłam, nie mogę się z nim spotykać.

— Lecz jeśli kiedy spotkam znowu panią przypadkiem czy wolno mi będzie dojść do niej?

Zawahała się. Lecz, że poczciwe oczy jego spoglądały na nią smutnie, zdobyła się na uśmiech.

— Jeśli spotkamy się przypadkowo to jest już zupełnie inna rzecz: wtedy porozmawiamy sobie znowu jak para dobrych przyjaciół A teraz żegnam pana, panie Staszku.

Spoglądał za nią z kapeluszem w ręce, trochę rozżalony, trochę olśniony a ta, która kiedyś w perkalikowej wyblakłej sukience wędrowała z nim nad brzegami Wisły, szła teraz strojna, elegancka aleją Łazienkowskiego parku i, nie oglądnąwszy się, znikła za zakrętem.

— Ach, Michalino! — westchnął młody elektromonter. A nad jego melancholią szumiały drzewa tak samo zielone jak kasztany w Wianowskim parku...

Ale, Michalina Berdyszówna nie myślała już ani o Wilanowie, ani o spotkanym w Łazienkach towarzyszu dziecinnego flirtu.

W pobliskiej cukierni, kupiła trochę ciastek, a potem wstąpiła na górę do pani Tarlińskiej na „lekcję dobrych manier towarzyskich".

W mieszkaniu starej aktorki było cicho i przytulnie...

Na ścianach wisiały wyblakłe fotografie i zupełnie zżółkłe laurowe wieńce.

Pani Tarlińska jadła srebrną łyżeczką ciastko, przyniesione przez jej uczennice i mówiła:

— Właściwie wygodniej jest konsumować ciastka bez łyżeczki. W palcach nie kruszą się tak, ale dobre maniery polegają właśnie na tym, że komplikują to, co jest w istocie bardzo proste.

Michalina jest dzisiaj trochę roztargniona.

— Proszę pani — zapytuje nagle — czy prawdziwe panie z towarzystwa chodzą na randez - vous z drugim mężczyzną, aczkolwiek kochają innego?

Wyblakłe oczy aktorki spojrzały uważniej na młodą dziewczynę.

— Jedną z cech dam z „dobrego towarzystwa" jest właśnie to, że chodzą równocześnie z trzema, czterema i pięcioma dżentelmenami — rzekła potem z subtelną złośliwością i położyła sobie na talerzyk drugie ciastko...

— A zatem nigdy nie będę prawdziwą damą — westchnęła w duchu wierna Michalina, wracając do domu.

Wieczorem — wraz z ciemnością jaka spadła na miasto — przyszedł do niej Tom Hukan.

Był taki jakiś dziwny, jak zresztą dziwny był przez wszystkie ostatnie tygodnie.

Krzątając się po tym bezszelestnie po pokoju przyrządziła mu herbatę.

Znała już na pamięć jego gusta. Wsypała mu więc do szklanki półtorej łyżki cukru, a potem postawiła mały stolik obok szerokiego tapczana, na którym leżał jej chmurny pan.

— Obsługuję go tak jak Odaliska swojego Paszę. Tylko, że haremowym damom nie wolno opuszczać seraju, ja zaś mogę wychodzić z domu, kiedy tylko mam ochotę. — pomyślała Michalina, która była pod wrażeniem świeżo przeczytanej książki Piotra Lottiego.

— Dziś po obiedzie byłam znowu w Łazienkach. Nie wiem dlaczego, ale ze wszystkich warszawskich parków najwięcej lubię właśnie łazienkowski. Tylko żałuję, że nie masz nigdy czasu, ażeby wybrać się tam ze mną bodaj na godzinkę.

— Ach — krzywi się Tom Hukan — Daj mi spokój z takimi sentymentalnymi włóczeniami się po ogrodzie! To dobre dla pensjonarek i bezdomnych studentów ale nie dla byznesmana, hołdującego zasadzie: „czas to pieniądz!"

I szybko odstawia szklankę.

— A, do diabła! — krzywi się. — Ta herbata jest stanowczo za gorąca.

Michalina wzdycha.

Że też Tom nie ma dla niej czasu! Dlaczego? Czyżby była tak mało atrakcyjna? A przecież są inni, którzy byliby szczęśliwi, gdyby użyczyła im paru chwil, chociażby tylko Staszek Orwień...

Może dlatego, że chce być w stosunku do Toma zupełnie lojalna, a może dlatego, że ma zamiar podrażnić go trochę, powiada niby od niechcenia.

— Wyobraź sobie, miałam dziś w parku romantyczne spotkanie.

Obojętny napozór i znudzony Tom robi się nagle uważniejszy.

— Spotkanie? — przygląda się z poza rzęs swojej kochance.

— Przypadkowe zresztą... zupełnie przypadkowe — usprawiedliwia się Berdyszówna. (D. c. n.)

Gorący dzień

Straży Pożarnej w Łodzi

Doprawdy gorący dzień miała wczoraj Straż Pożarna w Łodzi. Nie zdążyli strażacy wrócić z jednego pożaru gdy już wzywano ich do następnego.

O godz. 11.13 wybuchł pożar w budynku drewnianym przy ul. Rzgowskiej 75. Przyczyną ognia było nadmierne rozgrzanie pieca w jednym z mieszkań.

O godz. 11.40 Straż wezwano na ul. Narutowicza 24, gdzie w 4-piętrowym budynku mieszkalnym zapaliły się sadze.

Po raz trzeci wzywano Straż również na ul. Narutowicza. W domu mieszkalnym pod nr. 37 zapaliło się mieszkanie ob. Stefana Pierzchalskiego. Pożar powstał wskutek pozostawionego żelazka w zamkniętym mieszkaniu. Przybyłe na miejsce 3 oddziały straży szybko pożar ugasiły. (i)

Trzeba się namęczyć

żeby zrobić komuś przyjemność

Polskie Radio nadaje koncerty życzeń. Nie wszyscy jednak wiedzą, jak trudno wciągnąć się w łańcuch „dedykujących".

Dwaj obywatele, których nazwiska i adresy posiadamy, udali się dnia 28 kwietnia, aby dwa miesiące naprzód (inaczej nie da rady) zamówić płytę z okazji imienin znajomego.

Urzędniczka (ul. Piotrkowska 103) oświadczyła, że **„teraz nie można, lista będzie otwarta dopiero od 4 maja".**

W terminie tym dowiedziano się, że **może dopiero od 6-go,** a gdy wczoraj przybyli tam o godz. 12.20 (dokładnie) **urzędniczka ściągnęła buzię w ciup i powiedziała, że... że biuro już jest nieczynne.**

Rozgoryczeni obywatele zrezygnowali więc z nadania płyty i przyszli do redakcji „Expressu", aby opisać nam udręki, jakie muszą znosić obywatele, pragnący zrobić przyjemność swym bliskim. (x)

Ile kosztują papierosy?

Spekulanci będą prześladowani

Jak wiadomo, z dniem 1 maja zniesione zostały kartkowe przydziały papierosów. W ten sposób wszystkie gatunki papierosów właściciele budek i sklepy tytoniowe **obowiązane są sprzedawać po cenach nominalnych.**

Państwowy Monopol Tytoniowy wyjaśnia, że po zniesieniu reglamentacji **papierosy „BAŁTYK" kosztują w sprzedaży detalicznej 3 zł. sztuka, zaś papierosy „WOLNOŚĆ" — 2 zł. sztuka.**

Ceny te muszą być ściśle przestrzegane. W najbliższych dniach powołane do tego czynniki przystąpią do energicznej akcji, mającej na celu wyeliminowanie jednostek uprawiających spekulację papierosową. (i)

Dodatki za zwłokę

obowiązują płatników miejskich podatków

Wydział Powiatowy Zarządu Miejskiego w Łodzi zwraca uwagę osobom i firmom, wpłacającym poszczególne podatki i daniny miejskie za pomocą przekazów i przelewów przez banki lub pocztę, **że po upływie 30 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego należy doliczyć i przekazać łącznie dodatek za zwłokę, przypadający od przekazanej kwoty.**

Dodatki za zwłokę wynoszą: przy zwłoce nie dłuższej niż 14 dni — **1 proc. od przekazanej kwoty,** przy zwłoce ponad 14 dni, a nie dłuższej niż 1 miesiąc — **2 proc.,** przy zwłoce ponad 1 miesiąc, nie dłuższej niż 3 miesiące — **6 proc.,** przy zwłoce ponad 3 miesiące, a nie dłuż szej niż 5 miesięcy — **10 proc.,** przy zwłoce ponad 5 miesięcy — **20 proc. od przekazanej sumy.**

Przy otrzymaniu upomnienia należy również opłacić koszty upomnienia. (i)

Szanujmy barwy narodowe

Podarte i wypłowiałe flagi nie mogą powiewać na domach. — Niedbalstwo, czy zła wola?

W dniu 1 Maja miasto nasze tonęło w powodzi czerwonych i narodowych biało czerwonych sztandarów, podkreślających ogólnopaństwowe znaczenie tego święta.

Przyznać trzeba, że społeczeństwo łódzkie **nie szczędziło trudu ani kosztów, aby dekoracja wypadła jak najbardziej okazale.** Znalazły się jednak nieliczne wyjątki, które czy to wskutek niedbalstwa czy też złej woli nie udekorowały domów w sposób odpowiedni, licujący z **tak wielkim świętem.**

Oto co pisze na ten temat czytelnik „rm":

„W mrocznym okresie okupacji, gdy na domach naszego miasta pojawiały się z okazji hitlerowskich świąt i zwycięstw znienawidzone flagi z plugawą swastyką, śniliśmy o tym dniu, w którym załopoczą nad Łodzią sztandary biało-czerwone. Każde, przypadkowe nawet **zestawienie barw narodowych, wywoływało u nas uczucie silnego wzruszenia a nawet łzy.**

Jest więc zjawiskiem dziwnym i gorszącym, że dziś, w trzecim roku pokoju i wolności, w czasie tak wielkich świąt jak **Święto 1 Maja, na wielu domach łódzkich powiewały flagi o barwach trudnych wogóle do rozpoznania.**

Widać było nierzadko flagi podarte, brudne lub tak wypłowiałe, iż nikt nie mógł się domyśleć, że kiedyś był na nich kolor czerwony.

Zainteresowani właściciele czy administratorzy domów znajdą zapewne jakieś wyjaśnienia, czy też poprostu wykręty. Ale społeczeństwo nie interesuje się tymi przyczynami, które są napewno **błahe, albo wogóle żadne.**

Społeczeństwo może przypuszczać na wet, że jest to **poprostu brak szacunku dla barw narodowych.** Wnioski takie nie byłyby oczywista przyjemne. Apelujemy więc do tych obywateli, którzy są odpowiedzialni za to, aby na przyszłość nie pojawiały się na domach fagi, których wygląd obraża nasze uczucia narodowe.

Gdyby zaś to nie pomogło, wierzymy, **iż odnośne władze potrafią wyciągnąć odpowiednie konsekwencje i za niedbalstwo czy też złą wolę winnych przykład nie ukarać!"**

Uwagi zupełnie słuszne. Pisaliśmy już zresztą o tym w ubiegłym roku, ale jak widać apel nasz nie odniósł pożądanego skutku. Nic innego nie pozostaje więc, **jak przystąpić do karania niechlujnych właścicieli i zarządców domów!**

Zasypać uliczne baseny!

Nie są one już dziś nikomu potrzebne

Na terenie Łodzi znajduje się cały szereg basenów ulicznych, które Niemcy przygotowali, przygotowując się do obrony miasta.

Baseny te im niewiele pomogły, bo bezpośrednio po ich wybudowaniu Niemcy musieli się wynieść, gdzie pieprz rośnie, **nam jednak pozostawione przez nich pamiątki bardzo przeszkadzają.**

Baseny są głębokie i zdradliwe. Pochłonęły one już niejedną ofiarę. Zwłaszcza wiosną i latem skupia się wokół nich wiele dzieci, które też często zażywają kąpieli.

Pomijając już sam fakt, że woda w basenach jest stojąca, pełna najrozmaitszych odpadków i wydzielin, i tym samym kąpiel w nich jest bardzo niepożądana ze względów zdrowotnych — baseny stanowią bardzo poważne niebezpieczeństwo, czego najlepszy dowód, że w **roku ubiegłym utonęło w nich kilkanaście dzieci i osób dorosłych.** Poza tym z zanieczyszczonych basenów unosi się przykra woń, zatruwająca powietrze w okolicy.

Mimo ciągłych alarmów, podnoszonych przez prasę w ubiegłym roku baseny nie zostały zlikwidowane. Obecnie z uwagi na ciepłe pogody sprawa ich znowu stała się aktualna.

Wczoraj zauważyliśmy, że jeden z takich basenów, mieszczący się przy ul. Strzeleckiej, naprzeciwko Domu Związków Zawodowych, jest zasypywany. **Czy losu tego ze względu na dobro ogółu mieszkańców, nie mogłyby podzielić wszystkie inne pozostałe baseny uliczne?** (s)

Dzieci w knajpie

Restaurator ukarany za podawanie wódki nieletnim. — Młodzieży nie wolno sprzedawać alkoholu!

Niezwykłego odkrycia dokonał funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej, który dnia 19 kwietnia rb. wszedł o godz. 13-ej do restauracji przy ul. Armii Czerwonej nr. 137.

Przy jednym ze stolików zauważył on **dwóch kilkunastoletnich chłopców, przed którymi na stoliku stały zakąski i butelka wódki.**

Gdy milicjant zwrócił się do właściciela przedsiębiorstwa Zygmunta Lewandowskiego z zapytaniem, dlaczego wpuszcza do lokalu nieletnich i podaje im alkohol — **spotkał się z aroganckimi uwagami, wypowiedzianymi pod swoim adresem.**

Małoletni goście, którymi okazali się dwaj uczniowie jednej ze szkół w wieku po 16 lat, zostali wyproszeni z lokalu, zaś właścicielowi przedsiębiorstwa spisano protokół, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności.

Lewandowski stanął wczoraj w charakterze obwinionego przed Sądem Starościńskim, który ukarał go grzywną w **wysokości 3.000 złotych.**

Wypadek ten nie jest odosobniony. **Coraz częściej dowiadujemy się ostatnio o wypadkach upijania się młodzieży, która kupuje wódkę w sklepach, lub też konsumuje ją na miejscu — w knajpach.**

Skutki tego nie dają na siebie długo czekać. Przed kilku miesiącami na terenie Łodzi wykryta została szajka młodocianych przestępców, która ograbiała sklepy łódzkie, przyczem jak stwierdzono, **członkowie szajki byli codziennymi bywalcami jednej z knajp na Górnym Rynku.**

Większość przestępstw, dokonywanych przez nieletnich popełniana jest **na tle pijaństwa: w celu zdobycia pieniędzy na wódkę młodzi chłopcy wchodzą na drogę występku, na drogę, z której powrót jest bardzo trudny.**

W związku z tym wysoce niepokojącym zjawiskiem władze naszego miasta **przystąpiły do akcji represyjnej wobec restauratorów i sprzedawców, zaopatrujących młodzież w wyroby alkoholowe.**

Art. 8 ustawy przeciwalkoholowej z dnia 21 marca 1931 r. wprowadza **wyraźny zakaz sprzedaży detalicznej oraz podawania do spożycia w lokalach i miejscach publicznych napojów, zawierających jakiekolwiek ilości alkoholu:**

a) **nieletnim;**

b) **uczniom wszelkiego rodzaju szkół niższych i średnich, bez względu na ich wiek.**

Środki represyjne wobec winnych **będą bardzo ostre, aż do odbierania koncesji i osadzania w areszcie.**

Jeżeli chcemy mieć zdrową młodzież z której wyrosną pełnowartościowi obywatele musimy bezwzględnie tępić wszelkie jej objawy pijaństwa! (s)

Jak ratować rannych i topielców

Pokaz nowoczesnego ratownictwa w szkole pielęgniarstwa P. C. K.

Dnia 2 maja rb. odbył się w Szkole Pielęgniarstwa P.C.K. pokaz nowoczesnych metod ratownictwa amerykańskiego, które zademonstrował delegat Amerykańskiego Czerwonego Krzyża — Czesław Śledziński.

P. Śledziński w pokazie swym połączonym z bardzo ciekawym wykładem, wskazał na fakt, że Ameryka, odrzucając podczas ostatniej wojny z opatrunków bandaż — zaoszczędziła na tym miliony dolarów.

Bandaż, bowiem założony przy t. zw. pierwszej pomocy, lekarz z reguły przecina z braku czasu.

Zamiast bandaża, więc, Ameryka pod czas wojny używała wyłącznie chustki powstałej z przecięcia ukosem płata materiału, mającego metr szerokości i metr długości.

Ob. Cz. Śledziński wykazał walor tego rodzaju opatrunku, którego wytrzymałość zademonstrował, zakładając kolejno opatrunek taki na wszystkie części ciała. Jeśli potrzebny jest mały bandaż np. na palce — odcina się część chustki.

Następnie p. Śledziński zademonstrował nową metodę sztucznego oddychania. Topielca, lub zaczadzonego kładzie się na koću twarzą do ziemi z czołem opartym na podłożonej ręce. Następnie ratujący klęka okrakiem nad chorym, opierając obie dłonie na jego plecach w ten sposób, żeby mały palec znajdował się na ostatnim żebrze.

Na „raz" kładziemy ręce na plecach chorego, na „dwa" opieramy się całym ciężarem własnego ciała, uciskając boki chorego, na „trzy" powracamy do poprzedniej pozycji. Ten sposób pozwala ratować jednocześnie dwie lub trzy osoby, leżące obok siebie.

Jest ponadto mniej męczący dla ratującego, szybszy i nie grozi choremu przy tej pozycji skaleczeniem języka.

W pokazie wzięły udział uczennice Szkoły Pielęgniarstwa P.C.K. instruktorzy P.C.K. Jako goście zaś obecni byli pełnomocnik okręgu łódzkiego M. Gientka, prof. dr. J. Rutkowski, insp. J. Todtleben dr. Wróblewski, mjr. Sokol i inni.

Pokaz ratownictwa w ujęciu ob. Cz. Śledzińskiego był niezwykle ciekawy, pouczający i atrakcyjny. N.

Obóz Pracy zapełnia się

spekulantami, „bimbrarzami“ i innymi szkodnikami

Decyzją Kompletu Orzekającego Komisji Specjalnej skierowane zostały w ub. tygodniu do obozu pracy m. inn. następujące osoby:

Kowal Ignacy, przewodniczący spółdzielni za szkodliwą działalność na terenie spółdzielni i spowodowanie manca w kasie na sumę 135.000 zł. — **na okres 18 miesięcy.**

Wicha Czesław, urzędnik ze Szczecina, za szaber i wywóz z Ziem Odzyskanych narzędzi i pasów skórzanych — **na okres 12 miesięcy.**

Za pędzenie samogonu na okres 2 lat: Ołek Zbigniew, Pawlak Marian, Was Stanisław, Gadomski Filiks, Danielewska Marianna, Iwański Wojciech, Możdżyński Kazimierz, Serwatka Feliks, Śmiech Kazimierz, Gągolewska Małgorzata, Baranowska Marianna.

Ponadto skierowano do obozu pracy **25 osób za spekulację artykułami pierwszej potrzeby, łapownictwo, paserstwo, handel samogonem, szaber i zawodowe uprawianie włóczęgostwa i uchylanie się od pracy.**

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19) Unieszowskiego (Dąbrowska 23b), Epsztajna Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Nowotki 12), Apteka Pocztowa (Piotrkowska 46).

Wycieczka Włochów w Łodzi

Goście zwiedzili fabrykę i urządzenia Ejtingona

Cudzoziemcy coraz bardziej interesują się naszym krajem. Coraz więcej cudzoziemców przybywa do Polski.

Obecnie bawiła w Łodzi wycieczka **przedstawicieli włoskich związków zawodowych z Triestu,** podejmowana przez łódzką Okręgową Komisję Związków Zawodowych.

W skład wycieczki wchodziło trzech mężczyzn, przedstawicieli związku metalowego i budowlanego oraz kobieta lekarz ze związku pracowników służby zdrowia.

Goście włoscy zwiedzili zakłady przemysłowe dawn. Ejtingon oraz żłobek i **przedszkole, istniejące przy tych zakładach. Goście nie ukrywali szczerego podziwu, zachwycając się zarówno organizacją pracy w fabryce, jak również urządzeniami dla dzieci robotników.**

Po południu w OKZZ odbyła się specjalna konferencja, na której zapoznano gości z płacami robotniczymi w poszczególnych gałęziach przemysłu i t.p. W konferencji uczestniczyła tłumaczka, przybyła wraz z gośćmi z Warszawy, gdzie wycieczka również bawiła kilka dni. (k)

Kto zna zbrodniarzy,

winien się zgłosić do Sądu Okręgowego

Przed paroma tygodniami podawaliśmy wiadomość o śledztwie jakie prowadzi prokuratura łódzka w związku ze sprowadzeniem ze strefy brytyjskiej dwóch zbrodniarzy wojennych — **Friedricha Schlette i Heinricha Ossenkopfa.**

Obydwaj oskarżeni byli w czasie okupacji żandarmami w Norwegii w miejscowości Littlegard, gdzie znajdował się obóz jeńców wojennych, wśród których znajdowali się również i Polacy.

Schlette i Ossenkopf zabili 8-iu Polaków, których ujęli przy przekraczaniu granicy szwedzko-norweskiej. Z grupy tej uratował się tylko Tomasz Stasiak, którego postrzelili i który udał zabitego i Władysław Śledź, któremu cudem udało się zbiec z rąk oprawców hitlerowskich.

Obecnie poszukiwania prokuratury łódzkiej idą w kierunku odnalezienia tych dwóch naocznych świadków zabójstwa polskich jeńców.

Ktokolwiek zna miejsce ich obecnego pobytu, lub dodatkowe szczegóły związane z tą sprawą winien zgłosić się do Sądu Okręgowego, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 212, prokurator Ciesielski. (m.)

Program radiowy na dziś

14.00 (z Łodzi. Koncert popularny. (płyty). 14.35 (z Łodzi) Poradnik rolniczy Mgr. H. Sandnera p. t. „Walczmy ze słodyszkiem rzepakiwym". 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert Reklamowy. 15.00 „Kto to był Sanisław Konarski i Szymon Konarski" — pog. dla dzieci starszych pióra St. Nowaczyka. 15.15 „Z twórczości Franciszka Schuberta" — Wyk.: — A. Majak — bas i Kwartet Rozgłośni Katowickiej, przy fortep. S. Nadgryzowski. 16.00 Dziennik. 16.12 Muzyka popularna. Wyk.: — Orkiesra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. M. Giżelskiego z udz. Urbana — ksylofon, przy fortep. H. Szperka. 16.55 Aud. dla młodzieży — Pogadanka sportowa A. Rekszy, 17.10 „Przy głośniku". 17.15 Skrzynka Techniczna w opr. inż. Cz. Klimczewskiego. 17.20 W. A. Mozart — Koncert A-dur — wyk.: — S. Rachoń — skrzypce i Orkiestra P. R. pod dyr. dyr. J. Kołaczkowskiego. 17.50 (z Łodzi „Kwadrans poetycki — Adama Ważyka". 18.05 „Pieśni o kwiatach" w wyk. O. Łady, przy fortep. S. Nadgryzowski. 18.30 „Nauka przy głośniku" — 1) „Domy dziecka". 2) „Racjonalne odżywianie" — odczyt dr. E. Palucha. 18.55 „Pieśni Polskie — wykona Chór Ludowy z Dopniewa pod kier. J. Zabdera. 19.10 „Z zagadnień iświata pracy". 19.15 (z Łodzi) Fel. G. Timofjewa p. t. „W 110 rocznicę zgonu Puszkina". 19.25 (z Łodzi) Rezerwa. 19.30 (z Łodzi) Koncert życzeń (cz. I-sza). 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 20.02 Dziennik. 20.20 Aktualja. 20.30 Audycja Chopinowska w wyk. P. Łoboza — w programie 24 preludia. 21.00 „Nowe książki" w opr. H. E. Michalskiego. 21.15 Aud. popularna w wyk. Sekstetu P. R. z udz. J. Popławskiego — śpiew, przy fortep. Cz. Aniołkiewicz. 21.45 „Radowy Uniwersytet Ludowy". 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego. 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23.15 Program na dzień następny. 23.23 (z Łodzi) Koncert życzeń (cz. II-go). 23.57 (z Łodzi)

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego

(ul. Daszyńskiego 58—II. piętro)

podaje do wiadomości odbiorcom energii elektrycznej Okręgu Łódzkiego, że na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 25 kwietnia 1947 r. obowiązują od dnia 1 maja 1947 r. nowe

Taryfy elektryczne

I. dla gospodarstw domowych — opłaty dotychczasowe

II. dla lokali niemieszkalnych (oświetlenie):
opłata manipulacyjna miesięczna — 100 zł.
opłata za energię:
a) dla urzędów państwowych, samorządowych itp. . . . 15 zł./kWh
b) dla prywatnych biur, warsztatów, sklepów, mieszkań, w których wykonuje się czynności zawodowe itp. . . . 30 zł./kWh

III. ryczałtowe — obliczone w/g. powyższych cen

IV. dla oświetlenia ulic (bez wymiany żarówek) . . . . . 6,5 zł./kWh

V. rolnicze:
a) dwuczłonowa opłata stała . .. . . . 15 zł/kWh miesięcznie
„ za energię . . . 15 zł/kWh
b) jednoczłonowa opłata manipulacyjna . 100 zł. mies.
„ za energię . . . 20 zł/kWh dla gosp. indywid.
„ „ „ . . . . . 15 zł/kWh dla państwowych, samorz. i społecz.

VI. dla drobnego przemysłu (do 25 kWh mocy rozrachunkowej)
a) dwuczłonowa opłata stała . . . . . . 300 zł/kWh miesięcznie
„ za energie . . . 7 zł/kWh
b) jednoczłonowa opłata manipulacyjna . 150 zł/mies.
„ za energię . . . 13 zł/kWh

VII. dla odbiorców mieszanych — cena wyższa.

VIII. z elektrowni parowych mniejszych od 500 kW i z elektrowni ropowych—o 100 procent wyżej.

IX. opłaty pozataryfowe:
a) za przyłączenie, ponowne przyłączenie, lub przepisanie licznika jedno fazowego . . . . 100 zł.
trójfazowego bez transformatorków pomiarowych . . . . 300 zł.
trójfazowego z transformatorkami pomiar. niskiego napięcia . 1000 zł.
b) za trzydobową prolongatę wyłączenia licznika przez montera 50 zł.
c) za sprawdzenie instalacji na zgodność z przepisami:
oświetleniowej . . . . 100 zł.
siłowej . . . . 300 zł.

Szczegółowe przepisy taryfowe — w dyrekcji Zjednoczenia Energetycznego i zakładach elektrycznych.

SPORT

Piłkarze z Koluszek
skrzętnie ciułają punkty

W meczu o mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego spotkały się w Koluszkach drużyny ZZK (Koluszki) — Tramwajarze (Łódź). Zwycięstwo odniosła drużyna koluszkowska w stosunku 3:1 (2:0). Bramki dla zwycięskiego ZZK. zdobyli Laszczyk, Pieron i Michalak po jednej. Honorowy punkt dla łodzian uzyskał prawy łącznik. Zawody poprowadził sędzia Winiarski dobrze, utrzymując w karbach drużyny.

AZS (Łódź) w Piotrkowie
na zawodach piłki siatkowej

W finałach pierwszych propagandowych zawodów Piotrkowskiego Związku Piłki Ręcznej w piłce siatkowej o puchar przechodni Okręgu, rozegranych pomiędzy RKS TUR (Tomaszów), RKS Concordia, RKS, ZZK Ruch i HKS Skaut z Piotrkowa pierwsze miejsce i puchar Okręgu zdobył RKS Ruch z Piotrkowa.

W ramach tych zawodów wystąpił w. mistrz Polski AZS Łódź, zwyciężając Concordię 2:1, Ruch 2:0 i reprezentację Okręgu 2:1. Należy podkreślić bardzo duże zainteresowanie (1500 osób) piłką ręczną w młodym, nowo-powstałym Okręgu. Organizacja bardzo sprawna.

Mecz o puchar Davisa
Czechosłowacja pokonała Szwecię

Rozgrywki o puchar Davisa rozpoczęły się już na dobre. W odbytych pierwszych czterech spotkaniach niespodzianek nie zanotowano, za wyjątkiem chyba porażki Szwecji.

Szwecja, finalistka zeszłoroczna strefy europejskiej, przegrała z Czechosłowacją 2:3. Jest to wielki sukces dla tenisistów Czechosłowacji, którzy, udając się w drogę do krainy północnej, nie bardzo wierzyli w swe możliwości.

Poza tym Belgia gładko uporała się z Luksemburgiem 5:0, Egipt zakwalifikował się do następnej rundy, zwyciężając Hiszpanię 4:1. Tak samo wynikiem 4:1 zakończyło się spotkanie Szwajcaria — Grecja. W następnej kolejce spotkań zmierzy się Belgia z Egiptem.

Teraz z zainteresowaniem oczekujemy na wynik meczu Polska — Anglia, do którego Anglicy przywiązują olbrzymie znaczenie, twierdząc, iż mecz w Warszawie może uratować honor tenisa angielskiego.

Sport szkolny
Mecze piłkarskie i w siatkówkę

Drużyny szkolne rozegrały w sali YMCA turniej siatkówki męskiej i żeńskiej. Osiągnięto następujące wyniki:

siatkówka męska: XX Gimn. Państw. pokonało w stosunku 2:1 I Gimn. Państw. im. Kopernika. Grano systemem szóstkowym. W grze systemem trójkowym XX Gim. Państw. również wygrało 2:1. Naogół gra była wyrównana.

Siatkówka żeńska: Gimn. im Czapczyńskiej — VII Gimn. Państw. 2:1, a następnie gimn. V pokonało po pięknej grze Gimn. IV w stosunku 2:0.

Na boisku w parku Ludowym odbyły się mecze piłkarskie drużyn szkolnych. W pierwszych zawodach druga drużyna Szkoły Przemysłowo-Technicznej spotkała się z III drużyną harcerską przy Gimn. im. Kopernika i przegrała w stosunku 1:3 (1:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Malec — 2, Itczak — 1, dla pokonanych honorowy punkt uzyskał Supeł.

W drugim meczu II Gimn. Miejskie i Liceum pokonało Szkołę Przemysłowo-Techniczną 4:0 (3:0). Bramki padły ze strzałów: Bogasia — 2, Szwalbego i Liska — po jednej. Mecze te rozegrano na prawach rewanżu, który w niedługim czasie dojdzie do skutku.

Bieg sztafetowy 7x2000 mtr.
Wznowienie tradycyjnej imprezy lekkoatletycznej o nagrodę „Expressu Ilustrowanego"

Przedwojenni sportowcy Łodzi pamiętają niewątpliwie piękną imprezę lekkoatletyczną, jaka odbywała się rokrocznie w parku im. Poniatowskiego. Była to jedna z największych imprez Łódzkiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego, która miała wielkie znaczenie wychowawcze i propagandowe. Był to doroczny bieg sztafetowy 7 razy po 2 tysiące metrów, rozgrywany o nagrodę przechodnią.

Ambicją każdego klubu było wystawienie swojej drużyny do tej niepozbawionej swoistego uroku imprezy, która jednocześnie była sprawdzianem sił i możliwości poszczególnych sekcji lekkoatletycznych okręgu łódzkiego.

Otóż w roku bieżącym, dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się redakcji „Expressu Ilustrowanego", która ufundowała nagrodę przechodnią, oraz nagrody indywidualne dla zwycięskiej drużyny — Łódzki Okr. Związek Lekkoatletyczny wznawia tę piękną tradycję.

Wznawiając tradycję, tej ze wszech miar zasługującej na poparcie imprezy — wyrażamy nadzieję, że w dniu 11-go maja, a więc w najbliższą niedzielę o godz. 10-ej zobaczymy w Parku Poniatowskiego biegaczy wszystkich szanujących się klubów, z terenu okręgu łódzkiego.

Każdy klub, przy odrobinie dobrej woli może wśród swoich zawodników wybrać siedmiu takich, którzy godnie będą reprezentowali barwy klubowe w najbliższą niedzielę.

Już dzisiaj możemy stwierdzić, a mamy ku temu podstawy, że zapowiedź wznowienia tej imprezy lekkoatletycznej przyjęta została z wielkim uznaniem przez łódzki świat sportowy. Jest rzeczą zrozumiałą, że pierwszy bieg zastaje kluby łódzkie może niedostatecznie jeszcze przygotowane do tak trudnej o szerokich podstawach konkurencji, tym niemniej jednak w biegu niedzielnym spodziewać się należy udziału przynajmniej 5 czołowych klubów z terenu okręgu łódzkiego.

Niewątpliwie, pierwszy krok jest zawsze najtrudniejszy, ale przecież trzeba zacząć, trzeba pchnąć sprawę popularyzacji i umasowienia sportu i na tym skromnym odcinku naprzód!

Wierzymy, iż kluby łódzkie potrafią ocenić intencje organizatorów biegu i ofiarodawców nagrody i przez swój liczny współudział przyczynią się do tego, iż piękne tradycje biegu sztafetowego 7x2.000 metrów w naszej Łodzi odżyją.

W jutrzejszym numerze zapoznamy wszystkich ze szczegółowym regulaminem nagrody przechodniej „Ekspressu Ilustrowanego".

Ludwik Szumlewski.

Wrocław zamiast Pomorza
Gdańsk proponuje Łodzi mecz juniorów

Z projektowanego meczu pięściarskiego Łódź — Pomorze nic nie będzie. Pomorze, po odejściu Sztamma, załamało się sportowo i organizacyjnie, w wyniku czego oferty łódzkiej nie przyjęło.

Zamiast meczu z Pomorzem projektowane jest spotkanie Łódź — Wrocław. Czy oferta Łodzi będzie przez Wrocław przyjęta — nie wiadomo. Łódź projektuje rozegranie tego spotkania 15 maja.

Niezależnie od tego okręg gdański zaproponował Łodzi mecz juniorów. Piękna inicjatywa ta natrafia jednak na pewne trudności w zrealizowaniu. Przede wszystkim, wysunięty termin 11 maja jest dla Łodzi nie do przyjęcia, a następnie Gdańsk domaga się dwóch spotkań w wadze koguciej, co znów nie jest Łodzi na rękę. Wolelibyśmy raczej ujrzeć w ringu dwie pary wagi piórkowej.

Gdyby te punkty uzgodniono, a Wrocław zgodziłby się na przyjazd do Łodzi na 15 maja, nie jest wykluczone, że oba te spotkania połączono by w jedną imprezę, która zyskała by przez to wiele na atrakcyjności. A więc wszystko zależy od odpowiedzi Wrocławia.

Pięściarze walczą na boisku
Zestawienie par na mecz ŁKS. — Victoria

Pięściarze ŁKS nie chcą próżnować. Chcą trenować i walczyć chcą utrzymać się w odpowiedniej kondycji, by należycie być przygotowanym do rewanżowego meczu o mistrzostwo Polski z Milicyjnym KS.

To też postanowiono rozegrać szereg spotkań. Pierwsze z nich odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 16-ej, ale nie w zamkniętej, dusznej hali, lecz na otwartym powietrzu, na stadionie ŁKS. Będzie to mecz z zespołem Victorii z kombinowaną drużyną ŁKS, w skład której wejdą Stasiak, Niewadził, Stolecki, Rychtelski, Żylis oraz trzech młodszych pięściarzy.

Program walk jutrzejszego meczu będzie następujący: waga papierowa **Anielak — Kowalski**, waga musza **Zawadzki — Stasiak**, waga kogucia **Wojciechowski — Stolecki**, waga piórkowa **Bagrowski — Zawadzki**, waga lekka **Stefański — Malinowski**, waga półśrednia **Wasiak — Wieczorek**, waga średnia **Ratyński — Rychtelski**, waga półciężka **Kubasiewicz — Żylis** i waga ciężka **Urzędowicz — Niewadził.**

Na pierwszym miejscu figurują pięściarze KS Victorii. Program przewiduje spotkania 9-ciu par. Dobrze się stało, iż kierownictwo ŁKS zdecydowało urządzić te zawody na boisku, gdyż pojemność stadionu nie da się porównać z pojemnością szczupłej hali i znacznie większa liczba widzów będzie miała możność pójść na te zawody, niż gdyby one odbyły się w hali.

Łódź - Gliwice w tenisie
Pierwszy w sezonie mecz międzymiastowy

Tenisiści łódzcy dają pierwszy znak swej działalności. Po zimowym treningu na hali Wimy zawodnicy wyszli już na korty i od dłuższego czasu, ćwicząc na wolnym powietrzu, przygotowują się do sezonu.

Pierwszą poważniejszą imprezą inaugurującą w Łodzi tegoroczny sezon tenisowy będzie mecz Łódź — Gliwice. Zawody odbędą się 11 maja, a więc w najbliższą niedzielę. Łódzki Okr. Związek Tenisowy wysłał zaproszenie do tenisistów Gliwic, którzy chętnie zgodzili się na przyjazd do Łodzi.

Ponieważ program zawodów jest dość obszerny, bo obejmuje 7 gier, rozłożono go na dwa dni — sobotę i niedzielę. Mecz odbędzie się na głównym korcie parku im. Poniatowskiego w sobotę o godz. 16, w niedzielę o godz. 10. W drużynie Gliwic wystąpią: Popławska, Kołcz I, Wojciechowski, w łódzkiej — Pajchłowa, Skonecki HS i Borowczak.

Odbędą się cztery gry pojedyńcze panów, singel pań, gra podwójna i gra mieszana. Zaznaczyć należy, iż wszyscy gracze Gliwic i Łodzi przeszli kurs specjalny w Krakowie, czynią duże postępy, to też pierwsza tegoroczna impreza tenisowa Łodzi zapowiada sie nieprzeciętnie ciekawie.

Milicyjny K. S. na łopatkach
Zapaśnicze mistrzostwo Łodzi ma zapewnione Wima

Mecz o drużynowe mistrzostwo Łodzi w zapasach Wima — Milicyjny KS zadecydował już o zdobyciu tytułu mistrza. Przypadnie on niewątpliwie drużynie Wimy, która dość nieoczekiwanie pokonała zespół Milicjantów w stosunku 6:2. Oto wyniki poszczególnych walk.

W wadze muszej Balwickiemu (Wima) przyznano punkty walkowerem, w wadze koguciej Sadulskiego (Wima) pokonał Łazarski przerzutem przez ramię w 8 min. 30 sek., w wadze piórkowej Motylewski (Wima) pooknał na punkty Augustyńskiego, w wadze lekkiej Bogdan (Wima) przerzutem przez biodro zwyciężył w 1 m. 17 sek. Ignaszewskiego, w wadze półśredniej Mielczarek (Wima), stosując przerzut przez ramię rozłożył na łopatki w 9 m. 18 sek. Jagodzińskiego, w wadze średniej Rasała (Wima) na punkty pokonał Kawała, w wadze półciężkiej Rasała L. w 13 m. 8 sek. pokonał Kindlera i w wadze ciężkiej Lenart (Wima) przypieczętował porażkę Milicyjnego K.S. przerzucając przez biodro w 1 m. 35 s. Miśkiewicza. Drużyna Milicyjnego K.S. stanowczo wykazuje spadek formy.

Na boiskach
Dalsze wyniki piłkarskie

W zawodach piłkarskich pomiędzy Zrywem (Aleksandrów) a Strażą Ochotniczą (Głowno) — padł wynik remisowy 2:2. Sędziował p. Górski.

W meczu Zryw (Łódź) — Ognisko (Łódź) drużyna Ogniska uzyskała walkowerem punkty (3:0).

Motorzyści Zrywu
obradują w piątek

Sekcja motocyklowa Zrywu (Łódź) — zwołuje zebranie swych członków na dzień 9 maja. Obrady te odbędą się we własnym lokalu przy ul. Gdańskiej 85 o godz. 17. Stawiennictwo członków obowiązkowe.

Dokąd dziś póidziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 15-ej „Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego w inscenizacji L. Schillera. Przedstawienie zakupione przez Kuratorium Szkolne Okr. łódzk.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 sztuka J. B. Priestley'a „Miasto w Dolinie".

Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 10—12 i od 15. Tel. 123-02

TEATR TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii obyczajowej — „Szczęście Frania" Wł. Perzyńskiego

TEATR „ SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia, z A. Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Początek przedstawienia o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. Tel 272-70.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wystawia barwne widowisko w 3 aktach J. Warneckiego „Drogocenny Naszyjnik"

Udział bierze 20-osobowy zespół

REPERTUAR TEATRU KAMERALNEGO

Teart Kameralny Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego wystawił obecnie nową sztukę znakomitego angielskiego pisarza J. B. Priestley'a — „Miasto w dolinie" („They came to a city').

Sztuka Priestley'a, stanowiąca jednocześnie pracę dyplomową Jana Rybkowskiego, jako „Warsztat Teatralny" Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, spotkała się z niezwykle życzliwym przyjęciem na premierze. W przedstawieniu biorą udział: H. Bielicka, K. Dejunowicz, B. Drapińska, H. Drohocka, W. Jakubińska, A. Mikołajewski, L. Tatarski, Z. Wierzejska i F. Żukowski.

Wielki sukces „Szklanej menażerii" w reżyserii E. Axera z udziałem J. Duszyńskiego, I. Horeckiej, J. Jaronia i Z. Mrozowskiej spowodował zaproszenie Teatru Kameralnego na gościnne występy po największych ośrodkach teatralnych w Polsce i obecnie zespół „Szklanej menażerii" rozpoczął już swoje objazdowe przedstawienia.

Jako następna premiera Teatru Kameralnego przewidziana jest jedna z najzabawniejszych komedii G. B. Shaw'a „Żołnierz i Bohater", której próby rozpoczęły się już w reżyserii Józefa Wyszomirskiego z udziałem: H. Bielickiej, S. Bugajskiego, A. Chronickiego, B. Drapińskiej, A. Mikołajewskiego, D. Szaflarskiej, L. Tatarskiego i F. Żukowskiego.

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią zwrot kosztów remontu. Dzielnica obojętna. Rzgowska 69. Łucjan Radomski. 15109

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego okolica i cena obojętna. Oferty pod „Fachowiec". 15183

POSZUKUJĘ natychmiast 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Cena obojętna. Pośrednicy pożądani. Dzwonić od 10 — 15 tel. 204-63. 14874

ZAMIENIĘ pokój na pokój z kuchnią. Chojny Bankowa. 18 —15. 15296

POSZUKUJZ pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do administracji pod „150" 15297

POSZUKUJĘ 3 pokojów z kuchnią, wygodami. Koszty zwrócę. Pośrednicy pożądani. Zgłoszenia do administracji pod „Inżynier". 15298

SŁONECZNE pokój z kuchnią duży przedpokój, woda z sieci, przy zielonym rynku, zamienię na takie względnie dwa pokoje z kuchnią warunki od umowy. Oferty do red. pod „2". 15299

POSZUKUJĘ 2 — 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Koszta zwrócę. tel. 212-41, godz. 10 —2: 15300

Poszukiwanie pracy

[illegible] wem jazdy poszukuje pracy. Ciepła 3 — 11. 15326

KUCHARKA z referencjami obejmie pracę od zaraz najchętniej w firmie państwowej. Wiadomość, Orla 6 — 2. Wiechowicz. 15327

Poszukiwanie rodzin

ZBIGNIEW Wukina poszukuje: Marię, Irenę i Zdzisława Wukina (przed wojną — Borysław). Wiadomość ul. Narutowicza 45 — 36 W. Kopcik. 15191

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr. 3 przyjmuje 8 — 10, 3 — 6. 141

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37 m 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. tel. 269-01. 5322

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnetrzne, od 3 — 5 Legionów 1/3 m 1. Telefon 216-82 9

Dr. med KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych. skórnych, Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7 — 10 i od 3 — 7. 2858

Dr MIRSKI akuszeria. choroby kobiece Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog. specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych Piotrkowska 23 — 4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6. tel 179-56 Sienkiewicza 34 91

Dr KOWALCZYK JERZY choroby skórno-weneryczne, Żeromskiego 41; 3—6. 14469

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych Południowa 26. przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr WACŁAW KONAR choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 56. tel. 119-59. 13545

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjecia. Legionów 3, godz. **11 — 14.**

Dr Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6 100

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

Dr JERZY TETER. Ginekologia i położnictwo, Piotrkowska 125, tel. 208-62. Przyjmuje 4—6 14687

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 12249

Dr. ŚWIĘCIŁO, choroby kobiece, akuszeria, Zawadzka 38 godz. 4—6. 10971

Dr med. M ZAURMAN specjalista chor[illegible] skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 13202

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2 weneryczne skórne. 3 — 7, prócz sobót. 13553

Dr. WŁADYSŁAW STEIN specjalista chorób nerwowych. Więckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55, godz. 4— 6. 11843

Dr. HENRYK PROCHACKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych, Legionów 17 przyjmuje 3 — 6. 362

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11. tel. 154-12. 13801

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa Specjalność: nowoczesna protetyka zebów Gdańska 26a. (róg Zawadzkiej). tel. 169-00 10591

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76 6 — 8 10844

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43 102

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76 10843

Kupno — sprzedaż

DOM, WILLĘ, plac, hale fabryczne, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo kupimy — sprzedamy, Plac Wolności 6 m 4. Biuro Pośrednictwa, godziny 11 — 1, 4 — 6.

KRAWATY najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych. Poleca pracownia krawatów, Wschodnia 58 — 27. (Piłsudskiego). 14839

OKAZJA! Pastę do obuwia sprzeda bardzo tanio firma „Promień" Sienkiewicza 63. 14667

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuję stolarnia. Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej). przystanek Piaseczna. 15073

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 14803

WŁOŚ koński oraz przędzę kupuje Wytwórnia Włosianki „Promień" Sienkiewicza 63. 14665

WAGI uchylne inne, kupno — sprzedaż, naprawę — stemplowanie uskutecznia Zakład Koncesjonowany Piotrkowska 9. 14823

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — klamry sprzedaż. korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep). 14612

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i Ska, Południowa 36. Przyjmuje zamówienia i posiada gotowe meble. 14660

OKAZYJNIE do sprzedania 2 pary kompletnych chomont dla koni: 1 — „Angielsch" wyjazdowych i 1 — roboczych. Wiadomość ul. Pomorska 20 — 19. 15071

SPRZEDAM radio super 3 zakresowe, lampy metalowe, Stalina 12 — 10. 14659

DO SPRZEDANIA ketlarka wiadomość Jaracza 14 — 48 od 12 — 4. 15078

MOTOROWER prawie nowy, motor „Ilo" do sprzedania. Rzgowska 241. 15077

ŁOŻYSKA kulkowe, silniki elektryczne, kupi Biuro Tech.-Handl. Kościuszki 32. tel 219-18. 13028

STYLISKA wszelkie, łóżka polowe, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. 11679

UWAGA filateliści. znaczki pocztowe do zbiorów kupuje w godz. 17 — 20, Legionów 14 — 5 14966

MEBLE sypialnie, stołowe. kuchnie. tapczany. sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca [illegible]debski Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 14799

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek obrączkę. zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 14482

POCZTÓWKI imieninowe, krepina, wszelkie materiały piśmienne — po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69 — Telefon 116-60. — Prowincja zaliczenie. 14666

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, fotoaparaty, zegarki najtaniej poleca „Okazja". Kilińskiego 47. 14613

PŁYTY patefonowe — kupno — sprzedaż — zamiana. Kupujemy płyty nawet połamane, Andrzeja 30. Skowrońska. 14609

POPULARNY Skład Mebli S. Gabola - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka). tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualne. 14522

PIESKI 2-ch miesięczne „Foksterierki" do sprzedania. Wigury 9 — 2. 15349

KUPIMY maszyny saneczkowe Nr 8 — 10, długości od 80 cm. wzwyż. Zgłoszenie: sklep spożywczy J. Lesiński ul. Główną 59 tel. 110-87 15265

SPRZEDAM motocykl „100". 6-go Sierpnia 34 — 22. 15266

SPRZEDAM magiel tanio Południowa 40 —17. 15267

FOTOAPARATY — mikroskopy — niwelatory — epidiaskopy — sztopery — zakupuje — sprzedaje — D/H Świtezianka Jan Pujdak i Ska. Łódź. Piotrkowska 83 tel. 126-62. 15246

BARAK Mieszkalny wymiar 30x9 — kompletny — w dobrym stanie sprzedamy tanio — Zgłoszenia tel. 136-40. 15245

DOM murowany 3 piętrowy z oficyną w śródmieściu do sprzedania okazyjnie: „Reklama" Piotrkowska 46, tel. 173 — 59. 15250

NAJLEPSZY podarek imieninowy dla Stanisława i Zosi — dobra książka. Duży wybór poleca — Księgarnia Okręgowej Spółdzielni Nauczycielskiej ul. Piotrkowska 149, tel. 164-44 Zamiejscowi pocztą. 15251

RADIOODBIORNIK pierwszorzędnej konstrukcji sprzedam, Legionów 25a — 1. 15268

RADIO „Graetzor" 6-cio lamp. sprzedam. 11 Listopada 5 lewa oficyna I piętro I wejście. 15255

RADIO — Philipsa z magicznym oczkiem — klawiaturą do sprzedania. Śródmiejska 39 m. 44, od godz. 17-tej. 15256

MOTOCYKL Zündapp 200 cm. w doskonałym stanie sprzedam. Piotrkowska 13 zegarmistrz, lub Narutowicza 5 — 3. 15257

AKORDEON 120 basów sprzedam wiadomość ul. 6 Sierpnia 8 — 4. 15258

MOTOCYKL „FN" 200 stan dobry do sprzedania. Południowa 42 — 16. 15259

BUFET i półki sprzedam tanio, Al. 1 Maja 73 m. 26 godz. 20. 15260

SPRZEDAM psa wilka czystej rasy. Wiadomość: Łódź, 11-go Listopada 1, sklep skór. 15263

SPRZEDAM szafę do ubrań orzech, bieliźniarkę lustrzaną, stół jadalny, kanapę, lustro, zegar szafkowy stojący. Wiadomość Piotrkowska 182 — 6, od godz. 3 — 5. 15261

MOTOCYKL „Sokół" 600 cm. z koszem oraz „Triumph" 350 cm. sprzedam. Stan bardzo dobry, tel. 110-52. 15262

POMPĘ studzienną komplet do sprzedania. Łódź, Sieradzka 3. tel. 170-09. 15264

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczeniową, legitymację tramwajową, dowód osobisty na nazwisko Jędrczak Jana. Łódź, Pomorska 54. 15330

UNIEWAŻNIAM skradzioną leg. Zw. Inwalidów Wojennych. Jan Jeziorek, Braterska 16. 15331

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy, kartę RKU, kartę rozpoznawczą na nazwisko Nowak Jan, Piotrkowska 39. 15332

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę na nazwisko Pegowska Maria. Kilińskiego 134. 15333

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Łódź, na nazwisko Miśkiewicz Stefan. Nowotki 127. 15334

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty w tramwaju Nr 7 na nazwisko. Ciszewska Aniela zamieszkała: Łódź, 1-go Maja 40 — 6. 15335

UNIEWAŻNIAM leg. tramwajową seria A na nazwisko Kaczmarek Heleny. Śródmiejska 24. 15336

SKRADZIONO palcówkę 2 leg. tramwajowe mies. parz., 2 fabr., spółdz., Zw, Zaw: książeczkę Ub: Sp: na nazw. Izydorczyk Władysława i Sobczak Stanisława. Nowa 42 — 44. 15337

SKRADZIONO leg. służbową, leg. ZZ, świadectwo ukończenia kursu pocztowego, leg. tramwajową na nazwisko Talach Jadwiga, Sienkiewicza 31. 15338

SKRADZIONO palcówkę, książeczkę Ub. Sp. legit. PPR, tramwajową, nominację na st. oficerski wydaną Ministerstwo Bezp.. Siedlarczyk Władysław, Krucza 3. 15339

ZAGUBIONO zezwolenie na kolportaż 46 r. Steglińska Maria, Abramowskiego 32 — 3. 15340

ZAGUBIONO kartę wojskową RKU na nazwisko Eugeniusz Muszyński, ul. Górna 12. 15341

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Maria Staszczyk. Łokietka 8. 15342

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Zgierz Nr 5673. Szwedowski Zbigniew. Zgierz. Dąbrowskiego 22 — 1. 15343

ZAGUBIONO leg. tramw. na nazw. Jagwiga Niedbalska. Bandurskiego 22-20. 15344

ZAGUBIONO legitymacje Seria B. Baran Krystyna. Łódź, Sucha 5. 15345

ZGUBIONO leg. tramwajową mies. parzyste. Mlonka Eugeniusz. Nowogrodzka 38 — 1. 15346

ZGUBIONO leg. tramwajową na nazwisko Bronisława Gosk. Malczewskiego 39a. 15347

NAGRODA 1000 zł. za zwrot dokumentów zagubionych 3 maja w „Tabarinie" na nazwisko Ruszkowska Rychlińska. Łódź, ul. Piotrkowska 54 — 8. Dudzińska. 15348

Nauka

MASZYNISTKI, korespondentki. sekretarki! Stenografii. księgowości grupy początkowe rozpoczniemy. Zapisy: Kursy Stenografii Maszynopisania Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej. Kilińskiego 50. 14890

KORESPONDENCYJNIE nauczam: Matematyki. Fizyki. Znaczek 10. Opoczno Skrytka 26 12322

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego w Łodzi Zapisy przyjmuje sekretariat przy ul. Wólczańskiej 27 od 10 — 12, 16 — 18. 14906

KORESPONDENCYJNIE nauczają stenografii Kursy Centralnego Związku Stenografów. Łódz Piotrkowska 83, żądać prospektów. — Znaczek 10. 15137

FRANCUSKIEGO udziela nauczycielka rutynowana pomoc szkolna, Śródmiejska 60 — 6. 15274

ANGLISTKA, doświadczona nauczycielka, udziela lekcyj dorosłym i młodzieży szkolnej, początkującym i zaawansowanym. Zgłoszenia Kilińskiego 113 — 28, 4 p. pr. of. w godz, 13 — 15 i po 19. 15269

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 017231

Adres Redakcji i [illegible]: Łódź, ul. Piotrkowska 102a Telefony: 129-13, 137-47. [illegible] przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18 telefon 112-60

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — [illegible] zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej

Odbito w drukarni Ł. I. W., Łódź, Żwirki 17